Pierdol Się

Białas

Pamiętam jak robiłem H8ME3 w studio sauna
I nawet się nie spodziewałem ile ten rap nam da
Sześciotygodniowa pauza, odstawiam liście
Bo obiecałem przyjaciołom, że przywiozę mixtape
Piszę całe noce, robię tracki
Nie chce żeby nigdy wiecej wróciły te czasy
Gdy hajsu się miało mało, albo się nie miało
I propsy rzadko dawano moim nielegalom
Ja nawet wtedy się nie czułem od nikogo gorszy
Bo miałem w sobie coś, co mi pozwalało dążyć
Do moich marzeń, słuchałem Sokoła z taśm
Dziś siedzę u niego w furze, mówi "wydajemy was"
Każdy się pruje, że dissuje – taka gra
Ciekawe jaki byś był wychowując się jak ja
Ja mówię prawde, pierdole konsekwencje
Ty mówisz, że to głupie, a my, że charakterne
PIERDOL SIĘ!

Ze mną brat z jednej matki, paru braci z ławki
Dziś nie ma tych ławek, może paru uratuje brak ich
Pamiętam jak powiedział rap mi
"Rozpierdol tą grę, reszta sama się załatwi"
Ta chwila była piękna
Dałem rap dla ziomków a podziemie całowało mnie po rękach
Potem wbiliśmy się do fury z H8ME trójką
Dałem chłopakom płytki, oni mi dali ziółko
Odpalamy, cała fura się trzęsła
Oni nie wierzą, a ja czuje się jak KRS ONE
Mówili mi, że rozpierdala ten nowy CD
Wtedy nie istniał jeszcze beezy, zły, nowy beezy
Stylowy beezy co cię rapem zawsze wbija w szok
No bo widzisz, co mam wewnątrz, typie, jak na sekcji zwłok
On mówi prawdę, pierdoli konsekwencje
Ty mówisz, że to głupie, a my, że charakterne
PIERDOL SIĘ!

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!